

Kreacja medialna Katarzyny Nosowskiej (na przykładzie felietonów ze „Zwierciadła” i filmów z Instagramu)

MAGDALENA PAŃCZYK

Uniwersytet Śląski

Streszczenie

Celem niniejszej pracy było zbadanie kreacji medialnej i analiza nadawcza Katarzyny Nosowskiej na dwóch zupełnie innych płaszczyznach. Punktem wyjścia była analiza felietonów z miesięcznika „Zwierciadło” oraz filmów publikowanych przez artystkę na jej prywatnym instagramowym profilu. Instagramowy cykl „A ja żem jej powiedziała” po zbadaniu ukazał się w swojej strukturze taki sam, jak cykl „Gryząc piórko” publikowany w „Zwierciadło”. W internetowym obszarze Katarzyna Nosowska wykorzystując wykreowanego przez siebie narratora kieruje swoim przekazem w taki sam sposób, jak robi to w wymiarze drukowanych felietonów, w których to sama autorka staje się narratorem. Kanał komunikacji z odbiorcą stał się jedyną różnicą w przekazie.

Słowa-kлючe: Felieton z perspektywy genologicznej, kreacja medialna Katarzyny Nosowskiej, nowe media, konwergencja mediów

Abstract

Katarzyna Nosowska's media image (on the example of columns in "Zwierciadło" and Instagram videos)

The aim of this study was to investigate the media creation and broadcasting analysis of Katarzyna Nosowska on two completely different levels. The starting point was the analysis of columns from the monthly "Zwierciadło" and the films published by the artist on her private Instagram profile. The Instagram cycle "A ja żem jej powiedziała" after examination, appeared in its structure the same as the series "Gryząc piórko" published in "Zwierciadło". In the online area, Katarzyna Nosowska, using the narrator she has created, directs her message in the same way as she does in the dimension of printed columns, in which the author herself becomes the narrator. The communication channel with the recipient has become the only difference in the message.

Keywords: Column from the genological perspective, media creation of Katarzyna Nosowska, new media, media convergence

FELIETON I FILMY Z INSTAGRAMA

Dziś, kiedy każdy człowiek może stać się nadawcą medialnym, mamy do czynienia z problemem gatunkowego uporządkowania tekstów. Współczesny kreator treści nie jest świadomy pewnych cech gatunkowych, które tekst powinien posiadać. W obliczu personalizacji treści oraz konwergencji mediów przeciętny odbiorca może mieć problem z identyfikacją gatunków. Zjawisko to nie jest związane tylko z tekstem pisanym, ale dotyczy każdego komunikatu medialnego. Coraz trudniejsze do określenia stają się treści, które trafiają do odbiorców poprzez nowe media. Nowoczesne sposoby komunikacji i komunikowania skomplikowały, a nawet zaburzyły schematy genologiczne. Niektóre gatunki jednak same w sobie sprawiają trudności w usytuowaniu naukowym. Według Magdaleny Bondkowskiej „W otaczającym nas świecie tekstów istnieją zjawiska, które trudniej niż inne poddają się rozłącznym klasyfikacjom naukowym. Do tych zjawisk należy felieton”. Felieton od zawsze jawił się odbiorcy jako niezwykle złożony i różnorodny w swoich odmianach. Podobnie jak Instagram, który postaram się opisać, zdefiniować i określić jego funkcje.

FELIETON JAKO GATUNEK

Teresa Dobrzyńska stwierdziła, że „Opisać dany gatunek to przede wszystkim zidentyfikować parametry pragmatyczne jego typowego użycia (...). ale to też ustalić jego strukturę tekstową. To wyznaczyć jego miejsce w polu gatunkowym, w obrębie określonych stylów funkcjonalnych. Pozwoli to oddzielić jego użycia zgodne z normą od użycí nietypowych, będąc rezultatem świadomej gry z formą gatunkową lub nieświadomej deformacji. Umożliwi też uchwycenie przemian strukturalnych i funkcjonalnych w procesie ewolucji gatunku”¹. Przy rozpatrywaniu felietonu, Magdalena Pietrzak wskazała na fakt trudności jednoznacznej analizy tego gatunku. Według niej różnorodności i wielości punktów widzenia można doświadczyć podczas lektury „Zeszytów Prasoznawczych” ze schyłku lat siedemdziesiątych².

¹ T. Dobrzyńska, *Gatunki pierwotne i wtórne*, 1992, s. 80

² M. Pietrzak, *Polski felieton dawniej i dziś. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Język a kultura” 2012, s. 97–104.

Publikowane wówczas prace naukowe miały na celu określenie dokładnej definicji felietonu, który jednak w istocie wyklarował się jako gatunek wyjątkowo trudny do kompletnego zdefiniowania i scharakteryzowania.

Według Magdaleny Pietrzak to zjawisko nie powinno zadziwiać, a genezy tego zjawiska można doszukiwać się na początku XIX wieku, kiedy to sam „felieton” był rozumiany w wieloznaczny sposób: był rozpatrywany jako tekst publicystyczny, powieść publikowana w odcinkach, a nawet jako przestrzeń w gazecie³. Maria Wojtak twierdzi, że „O felietonie prasowym trudno pisać zwięźle i przejrzyście, bo to cały gatunkowy kosmos. Długa i burzliwa historia tego gatunku oraz istna erupcja talentów i osobowości felietonistów – to czynniki, które sprawiają, że felieton wymyka się definicjom i uogólnieniom”⁴. Felieton jest gatunkiem niezwykle dynamicznym, trudnym do zdefiniowania. Istnieją jednak pewne zabiegi, które jednoznacznie kształtują ten gatunek. Zbiór wyznaczników zewnętrznych i wewnętrznych pozwala rozróżnić felieton od innych form genologicznych. Felieton to tzw. gatunek „pasożytniczy”, który może zawierać w sobie różne formy wypowiedzi prasowych, jest niezwykle złożony. Bywa nazywany gatunkiem hybrydycznym, heterogenicznym i pogranicznym⁵.

Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski wskazują na wyraźne cechy dystynktywne felietonu. Według nich nie każdy tekst może być określany mianem felietonu. Na miano felietonu zasługują te teksty, których autor o sprawach trudnych mówi w sposób dowcipny, charakteryzuje go ponadto swoboda językowa, która wiąże się z wolnością tematyczną. Tekst wyróżnia obecność autora w 1. osobie, styl synkretyczny, subiektywizm wręcz stronniczość, występują w nim elementy ironii, satyry, skłonność do puenty, dygresyjność, fragmentaryczność, używanie dialogu, monologu, cytatu, przesady, neologizmów, kalamburów, peryfraz, metafor, wulgaryzmów, cykliczność⁶.

³ M. Pietrzak, *Polski felieton dawniej i dziś. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Język a kultura” 2012, s. 97–104.

⁴ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.109.

⁵ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 8

⁶ K. Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, *Gatunki publicystyczne*. W: Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa 2009, s. 90-96 oraz Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, *Co jest grane? O cechach dystynktywnych gatunków radiowych i telewizyjnych*. Warszawa 2016, s. 46-47.

Problem ze sformułowaniem definicji wynika z faktu, że felietony nie muszą obowiązkowo zawierać założonych cech gatunkowych⁷. Pomimo ciągłego rozwoju mediów definicje felietonu z lat siedemdziesiątych nie ulegają dezaktualizacji: „W gruncie rzeczy w znanych nam współczesnych definicjach felietonu nie ma bodaj ani jednej cechy, której nie dałoby się zakwestionować. Ani satyryczny charakter, ani »publicystyczność«, ani obecność elementów typowych dzieł literackich w węższym znaczeniu nie wydają się koniecznymi warunkami, które muszą być spełnione”⁸, a „stabilność gatunkowa felietonu jest bardzo wątpliwa, jeśli mieć na względzie jedynie wyznaczniki wewnątrztekstowe”⁹. Jedynym pewnym wyznacznikiem gatunku może stać się subiektywizm wypowiedzi, który daje wrażenie podmiotowości autora i czytelnika.

Zabieg ten ma duży wpływ na odbiór treści przez odbiorcę. Odbiorca staje się bardziej podatny na zachowania perswazyjne, które w sposobie przekazywania opinii wyznaczają jedną z ważniejszych cech felietonu¹⁰.

Andrzej Niczyperowicz pochyla się nad tematyką felietonu wskazując na połączenie w tym gatunku cech publicystycznych z koniecznością używania precyzyjnie środków stylistycznych, które zostały zaczerpnięte z literatury¹¹. Szczególnie charakterystycznym elementem w felietonie jest autor oraz jego prawa. Omawiany przeze mnie gatunek w dzisiejszych czasach bywa kojarzony ze znanymi postaciami ze świata mediów, które decydują się wzbogacać redakcje wielu tytułów. Krzysztof Skiba („Wprost”), Janusz Korwin – Mikke („Angora”), Marcin Meller („Newsweek”) czy Katarzyna Nosowska („Zwierciadło”) to osoby, które znane są nie tylko ze swojej felietonowej twórczości. To często ci, którzy stali się popularni już dużo wcześniej. Są to postacie barwne i ciekawe świata, ukazujące go w swój jedyny, niepowtarzalny sposób. Każdy felietonista przedstawia świat w subiektywny sposób typowy dla swojego „ja”. Staje się utożsamiany z autorem pojedynczego tekstu, ale także z całym cyklem felietonów.

⁷ P. Stasiński., *Tezy o felietonie*, Teksty nr 4., 1979, s.42

⁸ S. Rams, 1970, s. 48, cytat za: J.Maziarski: *Wokół felietonu - materiały i problemy*, Kraków 1966, s. 13-14

⁹ P. Stasiński, *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Warszawa 1982, s. 5-17

¹⁰ Tamże, s. 10

¹¹ A. Niczyperowicz, *Przepis na felieton*, [w:] *Abecadło dziennikarza*, red. A. Niczyperowicz, Poznań 1996, s. 45–57. Ten sam tekst – z kosmetycznymi tylko zmianami – znajduje się w: *tenże, Felieton. Piękny pasożyt*, [w:] *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyperowicz, Poznań 2001, s. 81–94.

Wydawać by się mogło, że nadawca, jako jeden z najważniejszych elementów tekstu, poprzez tworzenie pod własnym imieniem musi zawsze brać odpowiedzialność za swoje słowa. Felietonista może jednak niejednoznacznie opowiadać się po stronie bohatera tekstu, którego sam stworzył¹². Jak stwierdziła Aleksandra Okopień-Sławińska „Paradoks ów polega na tym, że z jednej strony wszystko, co jest w dziele, powołane zostało do istnienia przez intencję i działanie autora, że odpowiada on za sens każdego słowa, każde zdanie może przedstawić jako swoje, a każdą postać może uczynić swoim rzecznikiem: z drugiej jednak strony z żadnym swoim słownym wcieleniem w jakiegokolwiek konfiguracji znaczeniowej nie może być w pełni utożsamiany i zawsze pozostaje na zewnątrz treści swej mowy i swego dzieła.

Nieuchronnie i niezależnie od autorskich intencji uprzedmiotowienie każdego przedstawionego w tekście „ja” jest fundamentalnym objawem tego paradoksu¹³. Zjawisko felietonowego „ja” nie odsyła wyłącznie do scharakteryzowania felietonu jako tekstu niezwykle osobistego i prywatnego, ale jednocześnie wskazuje na mówienie o podmiocie tekstu, który został wyprowadzony ze znaczeń treści¹⁴. Narrator felietonu, który ukazuje się odbiorcy w pierwszej osobie tworzy niezwykłą **relację nadawczo-odbiorczą**.

Ta cecha felietonu jest jedną z bardziej zauważalnych. Nowe media stwarzają płaszczyznę do tworzenia rozmaitych układów nadawczo-odbiorczy, które można określić mianem gry, w której główną rolę odgrywa nadawca. Podobnie, jak w instagramowych filmach z cyklu „Ale ja żem jej powiedziała...” Nosowskiej.

Felieton poprzez koncept autora może przybierać przeróżne formy genologiczne zarówno publicystyczne, jak i literackie. Poprzez subiektywizm nadawca może stać się kreatorem treści, którą trudno ulokować w jednym z gatunków. Autor, który dokonuje korekty swojego tekstu nie musi kierować się cechami, które ten gatunek wyróżniają. W momencie stylizacji, felietonista może mieszać ze sobą wiele gatunków, co jest często zauważalnym zjawiskiem, dlatego felieton uznawany jest za gatunek pasożytniczy.

¹² M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 127

¹³ A. Okopień-Sławińska, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej. (Preminaria)*, Wrocław 1985, s. 102

¹⁴ Tamże, s. 42

Silna relacja pomiędzy tekstem a nadawcą, jak i również personalizacja tekstu sprawiają, że felieton to gatunek, który trudno jednoznacznie zdefiniować i opisać jego obowiązkowe schematy. To nadawca kreuje i stylizuje tekst wedle swojego uznania i potrzeb.

„Felieton może się skrzyć wieloma zróżnicowanymi środkami stylistycznymi lub gromadzić środki jednorodne. Istotne jest także to, że nie ma praktycznie formy językowej, nie ma słowa, które nie mogłoby się znaleźć w felietonie. Jest w nim miejsce i dla słów rzadkich, i pospolitych, dla podniosłych i żartobliwych, oficjalnych i codziennych, wyszukanych i wulgarnych, powszechnie znanych i nowych, czyli utworzonych przez autora.”¹⁵.

Można zatem uznać, że felieton jest gatunkowym kosmosem¹⁶, który w swojej złożoności wydaje się być najbardziej interesujący.

ROZWÓJ FELIETONU

Początku felietonu, chociaż jeszcze wtedy tak nienazywanego, można doszukiwać się w XVIII wieku. Teksty, które ukazywały się na łamach angielskiego tytułu „Spectator”, w latach 1711 - 1714, R. Steel'a oraz J. Addisona należy uznać za te, które zapoczątkowały kształtowanie się felietonu¹⁷. Artykuły swoją treścią przypominały wypowiedzi felietonowe. Podobne gatunkowo teksty pojawiły się w osiemnastowiecznych Niemczech. Jednymi z wielu były *gelehrte Artikel*, które swoją treścią nawiązywały do tematyki literackiej, teatralnej, filozoficznej¹⁸. Wprowadzony przez J. L.. Geoffroy'a, 28 stycznia 1800r., dodatek w „Journal des Debats” zaczął być nazywany felietonem. Od tamtej pory gazeta była subskrybowana z felietonem lub bez niego¹⁹. Samo słowo *feuilleton* wywodzące się od łacińskiego *folium* zostało użyte po raz pierwszy w 1738 roku²⁰.

¹⁵ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.109-110.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 30.

¹⁸ G. Racic, *Zur Konzeption und Strukturierung von literatur- und sprachbezogenen Beiträgen innerhalb der Kulturberichterstattung überregionaler Tageszeitungen im deutschen Sprachraum*, Tübingen, 1987 s. 256.

¹⁹ K. Štorkan K., *Umeni fejetonu*, Praga 1979, s.9

²⁰ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s.30.

Droga rozwoju felietonu była długa. W 1803 roku felieton był drukowany pod kreską w dolnej części strony gazety²¹. Gatunek przyjął współczesny wygląd dopiero w połowie XIX wieku. „*Felieton ewoluował w XIX wieku w stronę powiadomienia z różnych dziedzin i wydarzeń, lecz dla uatrakcyjnienia wprowadzono doń anegdotę, a nawet plotkę. Trzymając się faktów, nie zrezygnował z elementów fikcji literackiej. Nade wszystko zaś uprawomocnił subiektywny punkt widzenia autora i jego indywidualny styl wypowiedzi. Toteż w wiek XX felieton wchodził jako gatunek dziennikarski o wyraźnie ukształtowanej konwencji sankcjonującej luźną kompozycję, brak spójności w prezentacji faktów, autorski subiektywizm oraz rolę chwytu stylistycznego w tego typu wypowiedzi.*”²². W XIX wieku poprzez zmiany świadomościowe konsumentów felieton jawił się dwojako.

Felieton był wciąż postrzegany jako przestrzeń w prasie, stała rubryka, ale felieton w podświadomości rodził się przede wszystkim jako gatunek dziennikarski. Według Andrzeja Niczyperowicza „*felietonem w XIX wieku mógł być każdy płód wyczerniony inkaustem na ciepłym papierze a następnie wydrukowany w odcinku - nowela, opowiadanie, szkic, literacki czy rozprawka pedagogiczna*”²³. Dopiero w XX wieku felieton zyskał rozpoznawalne przez czytelnika ustalone cechy gatunkowe.

ODMIANY FELIETONU

Felieton przez swój wyjątkowy charakter prowokuje badaczy do ciągłych prób podziału tego gatunku. Możliwości kryteriów, które podczas typologii mogą być istotne jest wiele. Jedną z podstawowych jest typologia, w której najważniejszym kryterium staje się środek publikacji. Wyróżniamy trzy rodzaje felietonu: drukowany (prasowy), telewizyjny oraz radiowy²⁴. Jest to najprostsza droga do klasyfikacji, ale pozbawiona wielu aspektów.

²¹ J.J. Lipski, *Felieton*, [W:] *Literatura polska - przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 255.

²² E. Chudziński, *Felieton*, [W:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 1996, s. 198.

²³ A. Niczyperowicz, *Felieton piękny pasożyt*, [W:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2004, s. 345 - 346.

²⁴ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 43.

Próba analizy felietonu na podstawie tematyki nie ukazałaby żadnego rzetelnego wyniku bowiem „gatunkowy kosmos”²⁵ w przypadku felietonu nie narzuca żadnych ograniczeń i wytycznych. Ważniejsza może okazać się kompozycja stosowana w tekstach. Ryszard Jedliński właśnie w ten sposób wyodrębnił cztery odmiany felietonu:²⁶

1. **felieton asocjacyjny**: charakteryzujący się więzią skojarzeniową, która służy felietoniście w wyrażaniu jego własnej postawy. Ten zabieg pomaga w nasyceniu felietonu elementami ironicznymi czy nawet satyrycznymi.

2. **felieton logiczno - dyskursywny**: sieć połączeń pomiędzy obiektywnym podawaniem faktów, a komentowaniem i ocenianiem. Ten rodzaj felietonu cechuje się złożonością wypowiedzi. Przejawia się w nim opis, komentarz czy nawet sprawozdanie i argumentacja. Ostateczny wydzźwięk tego felietonu może mieć charakter satyryczny.

3. **felieton fabularny**: najważniejszym elementem jest jednowątkowa fabuła, która ma na celu wyeksponować przedstawioną w tekście sprawę.

4. **felieton udramatyzowany**: dialogiczny schemat budowy tego rodzaju felietonu. Przystosowany język do nadawców wypowiedzi, którzy jawią się najczęściej w roli postaci.

Ciekawy rodzaj typologii przedstawił Stanisław Rams, który nie wskazuje jednego konkretnego kryterium przy segregowaniu felietonu. W ten sposób wyróżnił pięć odmian felietonu²⁷:

1. **mikrofelieton** - opisujący prostą formą, w humorystyczny sposób, jedno zdarzenie czy fakt. Zazwyczaj kilkuzdaniowa forma zakończona puentą o emotywniej specyfice.

²⁵ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.109.

²⁶ R. Jedliński, *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984, s.38 - 42.

²⁷ S. Rams, *Co to jest felieton?*, „Profile” nr 5, s. 47.

2. **kronika** - publicystyczno - literacka forma, która opisuje zazwyczaj parę wydarzeń. Utrzymana w wyjątkowo spersonalizowanym tonie autora.
3. **gawęda** - ciągła wypowiedź autora, może charakteryzować się dialogiem o zabarwieniu moralizatorskim i żartobliwą formą. Najczęściej tę formę felietonu można spotkać w programach telewizyjnych i radiowych.
4. **felieton fabularny** - cechuje się wymyśloną fikcją artystyczną, która służy uwypukleniu poruszanego problemu i treści.
5. **felieton klasyczny** - wypowiedź dyskursywna pozbawiona humorystycznej i fabularnej treści. Charakteryzuje się mocnym uwypukleniem problemu poprzez jednostronne selekcje faktów i argumentów o charakterze emotywno - logicznym.

Maria Wojtak także podjęła próbę wyodrębnienia odmian felietonu²⁸. Najważniejszym kryterium okazała się dla niej kompozycja wypowiedzi. Wyróżnia ona:

1. **felieton fabularny**
2. **felieton dyskursywny**
3. **felieton dygresyjny**
4. **felieton udramatyzowany**

Pomimo trudu związanego z wielowymiarowością gatunkową felietonu, można znaleźć wiele koncepcji uschematyzowania wypowiedzi.

²⁸ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.110.

WYZNACZNIKI GATUNKOWE

Każdy gatunek posiada pewnie wyznaczniki gatunkowe, które jednoznacznie wskazują na rodzaj wypowiedzi. Felieton, chociaż trudny do zdefiniowania posiada ogrom wyznaczników, którymi można posługiwać się podczas próby definiowania i analizy tego gatunku. Magdalena Bondkowska wyodrębniła siedem cech gatunkowych wymienionych w literaturze przedmiotu²⁹. Przytoczę sześć, które będą istotnym elementem niniejszej analizy:

1. **Tematyka** - kryterium niedokładne i trudne do jednoznacznego określenia. Tematyka felietonu może dotyczyć wielu struktur. Może być niejednoznaczna. Nie ma jasnego, narzuconego schematu, którym musi kierować się felietonista podczas wyboru tematyki. Zazwyczaj felieton odnosi się do aktualnych wydarzeń. Może opowiadać o treściach na pozór błahych w celu uwidocznienia głębszego problemu. Felieton może składać się z wielotematyczności. Kryterium tematyki podczas analizy gatunkowej może być jedynie sygnałem gatunkowym, ale nie jest stricte wyznacznikiem. Całość wypowiedzi może być zakończona próbą wskazania rozwiązania problemu czy społecznej sprawy. Zwieńczenie może mieć wydźwięk ironiczny bądź satyryczny.

2. **Sposób ujęcia tematu** - jeden z ważniejszych wyznaczników gatunkowych. Dzięki swoim szerokim spektrum dotyka wielu struktur, które w jasny sposób wskazują na felietony charakter wypowiedzi. Najistotniejszym elementem jest felietonista, który poprzez swoje koncepcje, w tym kryterium odgrywa najważniejszą rolę. To nadawca komunikatu decyduje o narracji w felietonie. Najczęściej spotykana jest narracja w 1. os. lp., taki zabieg stawia felietonistę w roli kreatora wypowiedzi i komentatora. Wypowiedź ma charakter przeważnie ironiczny, szyderczy i humorystyczny. Ton wypowiedzi nie jest jednak pozbawiony refleksji. Poprzez swoją subiektywność treść staje się wyjątkowo spersonalizowana. Nadawca może używać cytatów innych osób, jednak to twórca, nadawca staje się w pełni odpowiedzialnym za końcowy charakter.

²⁹ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 36 - 43.

Osobowość felietonisty w tym gatunku wydaje się być wartością najwyraźniej zauważalną³⁰. Nadawca nie musi jednak być w pełni utożsamiony z narratorem.

Felietonista w swoich wypowiedziach może dotyczyć struktury bohaterów autentycznych, realnych, jednak także często spotykanym zabiegiem jest włączanie do felietonu nierealnej postaci, która może jawić się nawet w roli narratora.³¹Zastosowanie fantazmatu nie jest zabiegiem, który ma na celu zdezinformowanie odbiorcy. Treść przekazywana jest w taki sposób, aby czytelnik/widz/słuchacz umiał bezbłędnie wskazać elementy nieprawdziwe.³² Najwyraźniej wyróżniającą się cechą jest przejrzystość wypowiedzi uwarunkowana zwięzłością. Podczas charakteryzowania odmian felietonu, wielokrotnie wskazywałam na satyryczne zabarwienie wypowiedzi. Jednak ten element nie jest zgeneralizowanym pewnikiem. Istnieją felietony, które są pozbawione humorystycznego akcentu. Relacja pomiędzy felietonistą, a odbiorcą komunikatu jest ważnym wyznacznikiem gatunkowym. Nadawca komunikatu używa **skrótów myślowych oraz języka potocznego**, który ma na celu **utrzymanie lepszej relacji z odbiorcą**. Ten fakt zauważył już w 1973 roku Jan Józef Lipiński³³.

3. **Stylistyka** - wyjątkowy trudny do wychwycenia element. Felieton składa się z gatunkowej złożoności wielu gatunków, istnieje jednak styl felietonowy, którego wyznacznikiem jest wielowymiarowość. W felietonie zawierają się elementy, które istnieją także w wymiarze literackim czy publicystycznym.

4. **Struktura** - Naczelna rola nadawcy w felietonie stawia go w obliczu kreatora strukturalnego. To autor felietonu tworzy koncepcje, które są jego osobistym wyborem. Brak narzuconego schematu struktury pozwala na swobodę w budowaniu wypowiedzi. Umieszczenie strukturalne w tekście pozwana autorowi rozmieszczać anegdoty przeplatane się z komentarzem i sentencjami wedle potrzeb.

³⁰ M. Pytasz, *Nie mam recepty na zbawienie świata...*, Wokół *Kronik Tygodniowych*, Antoniego Słonimskiego, Katowice 1987, s. 18 - 19.

³¹ R. Jedliński, *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984, s.42 - 43.

³² S. Rams, *Co to jest felieton?*, „Profile” nr 5, s. 48.

³³ J.J. Lipiński, *Warszawscy pustelnicy i bywalcy*, t.1, Warszawa 1973.

Ogólne zabarwienie gatunkowe może mieć charakter pokrewny do wielu różnych gatunków. Istotą jest treść felietonu, która sama w sobie porządkuje wypowiedzi. Magdalena Bondkowska wskazuje, iż „*struktura narracyjna felietonu wchłania opis, dialog, monolog, rozmaite style i gatunki*”³⁴. Elementy, z których składa się felieton są zależne od jego odmiany.

5. Problem spójności - Poprzez swoją wielowymiarowość felieton może jawić się odbiorcy jako przekaz niespójny.

Wielotematyczność, brak określonych wyznaczników strukturalnych powoduje, że wypowiedź felietonowa może błędnie kojarzyć się z chaotyczną kompozycją. „*Z problemem spójności felietonu wiąże się pozorne nieuporządkowanie faktów wewnątrz tekstu felietonowego. Chociaż nie podlegają one ani regule następstwa, ani relacji przyczynowo - skutkowej, nie można powiedzieć, że są one ułożone chaotycznie. Ich organizacja jest rządzona przez typ refleksji uprawiany przez narratora, przez kierunek (pozytywny lub negatywny) waloryzacji, którą on wprowadza*”³⁵. Cechę spójności kompozycyjnej może tworzyć cykl, w którym felieton jest wydawany.

6. Wyznaczniki zewnętrzne - Felieton w towarzystwie innych wypowiedzi jest łatwy do zlokalizowania. Felieton prasowy charakteryzuje się współcześnie zdjęciem autora z podpisem. Zdjęcie w formie kółka, kwadratu czy gwiazdki ma informować czytelnika w szybki sposób o nadawcy. W górnym rogu znajdują się nazwa cyklu. Tuż pod nim tytuł felietonu, który najczęściej bezpośrednio wskazuje na poruszaną w tekście tematykę. Pod tytułem znajdują się miejsce na przedstawienie bohatera. W analizowanych felietonach autorka tekstu przedstawiona jest w następujący sposób „*Wokalistka, głos i autorka tekstów grupy Hey - Katarzyna Nosowska*”. Pierwszym, wyodrębnionym elementem tekstu, w analizowanych przeze mnie felietonach, jest podtytuł. Jego zadaniem jest wyraźne wskazanie na punkt widzenia nadawcy. Felieton zawsze ukazuje się w tym samym miejscu, w tej samej rubryce³⁶. Tekst posiada określony kształt i rozmiar. Uschematyzowana wizualna, zewnętrzna sfera felietonu jest, w obliczu treści i struktury, jednolita i stała.

³⁴ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 41.

³⁵ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 41.

³⁶ M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005, s. 41.

FELIETONOWY KONCEPTYZM

Szerokie spectrum możliwości nakłada na nadawcę wybór kształtu wypowiedzi. Jego pomysł musi być oryginalny. Musi zaciekać odbiorcę, robi wszystko, aby tego odbiorcę także zatrzymać. Chodzi o zatrzymanie na dłuższą chwilę. Jeśli felieton znajduje się danym cyklu to autorowi zależy na tym, aby zostać z czytelnikiem na długo.

Tutaj koncept, czyli pomysł, wydaje się być najważniejszy. „Niektóre pomysły są jednak powielane. Dlatego za literaturoznawcami możemy wyodrębnić w felietonistyce koncepty strukturalne (intrygujące uformowanie całej wypowiedzi, będące rodzajem gatunkowej adaptacji) i koncepty wolne, które da się sprowadzić do zaskakującego wystylizowania fragmentów felietonu”³⁷.

Treść felietonu ma zdobyć przychyłność odbiorców. Autorzy tekstów często stosują mechanizm powtarzalności.

Element ten ma za zadanie nawiązać złudną (w aspekcie prasowym) relację pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Mają to być elementy, które będą używane w każdym, lub w większości tekstów. Maria Wojtak wskazuje na felietonową manierę, którą jest używanie formy *postscriptum*, które nie ma odzwierciedlenia w stylizacji całego korpusu³⁸. „Stylizowanie modyfikuje konwencje gatunkowe felietonu, czyniąc realizację wypowiedziami otwartymi na zapożyczenia gatunkowe, a więc poszerzając zakresy synkretyzmu. Sprzyja też hybrydyzacji gatunkowej. Tożsamości gatunkowej bronią wtedy jedynie zewnętrzne wykładniki felietonu”³⁹. Stylizowanie felietonowej wypowiedzi jawi się jako oddanie w mechanizmy poetyki gatunku, którego zadaniem jest realizacja reguł wcześniej ustalonego konceptyzmu.

INSTAGRAM - DEFINICJA, FUNKCJE, CECHY I BARIERY

Cyfryzacja i zmieniające się potrzeby odbiorców mediów, postawiły przed nadawcami wiele wymagań i wyzwań. Od mediów oczekuje się aktualnych wiadomości, które przedstawiane będą w sposób szybki i prosty.

³⁷ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.112.

³⁸ M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008, s.112.

³⁹ Tamże.

Drugą dominującą cechą, którą muszą charakteryzować się współczesne media to interaktywność. Portale społecznościowe dają ogromne spektrum możliwości.

Przekazują informacje w prosty i szybki sposób, ale pozwalają również na interakcje, która zachodzi na poziomie: **nadawca – odbiorca, odbiorca – odbiorca**.

Poprzez jedno kliknięcie, jeden komentarz nadawca może w łatwy sposób dowiedzieć się, czego oczekuje od niego odbiorca. Liczba polubień na wielu witrynach internetowych stała się wyznacznikiem sukcesu. Ciekawym zjawiskiem są media, które skupiają się wyłącznie na jednej koncepcji, jednym schemacie. Przykładem takiego serwisu społecznościowego jest Instagram.

Instagram to fotograficzny serwis społecznościowy, który powstał w 2010 roku⁴⁰. Nazwa aplikacji to połączenie słów instant camera i telegram⁴¹. Początkowo aplikacja była dostępna tylko dla telefonów firmy Apple. Skupiała się wyłącznie na publikowaniu i edytowaniu zdjęć. Dopiero trzy lata od powstania serwisu, Instagram pozwolił na publikowanie i udostępnianie filmów. Do 2015 roku, publikowane filmy nie mogły swoją długością przekraczać piętnastu sekund. Przełomem było zwiększenie limitu publikowanych filmów do sześćdziesięciu sekund. Przez pięć lat Instagram bazował na edytowaniu oraz udostępnianiu zdjęć i filmów jedynie w formacie 6x6, który był wykorzystywany w fotografii błyskawicznej⁴² czy aparatach fotograficznych marki Kodak. Dopiero w lipcu 2015 roku, firma zdecydowała się na zmianę formatu zdjęć. Ważną cechą tego serwisu jest obecność hashtagów⁴³, które są formą znacznika i opisu publikowanego materiału.

Podobnie jak większość serwisów społecznościowych, Instagram posiada przestrzeń, która zarezerwowana jest dla osób, które aktualnie obserwujemy⁴⁴. To w tym miejscu znajdują się zdjęcia i filmy udostępnione przez te konta.

⁴⁰ <https://socialpress.pl/2014/11/instagram-jak-to-sie-zaczelo> [data dostępu: 14.02.2019]

⁴¹ <https://radownisia.wordpress.com/2018/11/03/instagram/> [data dostępu: 19.01.2019]

⁴² Fotografie wywoływane natychmiastowo. Patent kojarzony najczęściej z firmą Polaroid, która spopularyzowała ten rodzaj fotografii.

⁴³ Słowo albo wyrażenie poprzedzone symbolem #. Dają możliwość porządkowania komunikatów oraz dają możliwość szybszego odnalezienia materiału w przestrzeni medialnej.

⁴⁴ Tzw. tablica.

Instagram daje możliwość interakcji poprzez: skomentowanie opublikowanego materiału, ocenę zdjęcia poprzez wybranie opcji serduszka⁴⁵, które w aplikacji mobilnej znajduje się pod zdjęciem czy filmem oraz napisanie wiadomości prywatnej. Wiadomość będzie widoczna tylko dla nadawcy komunikatu. Serwis cechuje szybkim udostępnianiem materiałów oraz natychmiastową interakcją.

Każdy serwis społecznościowy posiada pewne bariery. Są one najczęściej związane z kryterium wykorzystywanego medium. Z listopada 2018 roku, z Instagrama korzystało sześć milionów użytkowników w Polsce. Dla porównania, z Facebook'a korzystało w tym samym czasie szesnaście milionów Polaków⁴⁶. Instagram jawi się jako medium nielinearne jednak możliwość odtwarzania opublikowanych przez obserwujące konta materiałów może być niemożliwa. To użytkownik decyduje, czy chce obserwować dany profil, kiedy chce obejrzeć publikowane zdjęcia czy filmy. Natomiast to nadawca tych komunikatów jest ich właścicielem i może te materiały w każdej chwili ukryć dla obserwujących lub usunąć. Drugim właścicielem jest medium, w którym publikujemy różnego typu elementy. Sformułowanie, które opowiada się, że w „Internecie nic nie ginie” w obliczu władzy, którą posiadają właściciele publikowanych materiałów, wydaje się być mylne.

Jakub Mejer w tekście „Duże oka w sieci” opublikowanym w magazynie „Press”⁴⁷, przedstawił sytuacje, w których dziura w sieci okazała się być nieunikniona.

Jedna z przedstawionych zdarzeń dotyczyła zniknięcia tekstów Karoliny Korwin-Piotrowskiej, które były publikowane w serwisie Ahoj⁴⁸. Autor tekstu uważa, że teksty skasowała „niewidzialna ręka rynku i bańka internetowa przełomu wieków”⁴⁹. Teksty w jeden dzień zniknęły z przestrzeni medialnej i nie były dostępne ani dla odbiorców, ani dla samej autorki.

⁴⁵ Polubienie materiału. Interakcja widoczna dla wszystkich publicznych kont na Instagramie.

⁴⁶<https://mobirank.pl/2018/12/04/liczba-uzytownikow-facebook-a-instagram-a-i-messengera-w-polsce-11-2018/> [data dostępu: 6.01.2019]

⁴⁷ J. Mejer, *Duże oka w sieci*, „Press”, nr 3, marzec 2016, s. 64 - 67

⁴⁸ Serwis internetowy, powstał w 2000 roku. Był jednym z bardziej popularnych serwisów w tamtym czasie.

⁴⁹ J. Mejer, *Duże oka w sieci*, „Press”, nr 3, marzec 2016, s. 65

Karolina Korwin-Piotrowska wspomina: *„Pisałam tam profile gwiazd filmowych. Robiłam do nich rozmowy. To było fajne, ale wszystko utonęło wraz z Ahojem. Nie zostało mi z tego nic [...]. Z Krzysztofem Krauzem zrobiłam fajną rozmowę, częściowo opublikowałam ją na portalu. Straciłam komputer i nie udało mi się tego nigdzie odtworzyć, a portalu już nie ma. Bardzo tego żałuję, szczególnie, że Krauzego już z nami nie ma”*.⁵⁰ Okazuje się, iż treści publikowane w Internecie są mniej trwałe, aniżeli materiały publikowane w mediach tradycyjnych, takich jak prasa czy książka.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, magazyn naukowy „Scientific American” uznał, że strona internetowa żyje 44 dni. Z upływem lat jej żywotność wzrosła. W 2003 roku przyjęto, że strona internetowa istnieje ok. 100 dni, jednak wciąż znika bardzo szybko⁵¹. Podobna sytuacja dotyczy konta na Instagramie Katarzyny Nosowskiej, która 30 września 2018 roku usunęła wszystkie wcześniej opublikowane materiały – zdjęcia i filmy.

W przypadku Katarzyny Nosowskiej, za usunięcie wszystkich materiałów jest odpowiedzialna sama autorka. Zdjęcie, które opublikowała zaraz po usunięciu wszystkich materiałów skomentowała „#BASTA”. Słowo „Basta” w tym przypadku oznacza nazwę najnowszej płyty Nosowskiej, ale także zakończenie filmów, które zawsze były opisywane: #ajazemjejpowiedziała.

Kolejną barierą, którą spotyka odbiorca, jest sama aplikacja z której korzysta. Facebook, Google czy Instagram, w pierwszej kolejności przedstawiają nam materiały, które wartościują się przez algorytmy i pozycjonowanie strony⁵². Instagram na początku swojego istnienia, w pierwszej kolejności przedstawiał odbiorcy zdjęcia, które są najbardziej aktualne. Dziś Instagram filtruje zawartość, którą udostępniają posiadacze obserwowanych przez nas kont w taki sposób, abyśmy spędzili jak najwięcej czasu korzystając z serwisu.

W czasach dobrobytu medialnego, mogło by się wydawać, że każdy odbiorca znajdzie coś dla siebie. Okazuje się jednak, że treści zamieszczane w Internecie mogą w każdej chwili zniknąć. Może zaistnieć także zjawisko bariery, która jest nieodłącznym elementem każdego serwisu czy aplikacji.

⁵⁰ <https://www.press.pl/tresc/43899,duze-oka-w-sieci> [data dostępu: 17.03.2019]

⁵¹ J. Mejer, *Duże oka w sieci*, „Press”, nr 3, marzec 2016, s. 65.

⁵² J. Mejer, *Duże oka w sieci*, „Press”, nr 3, marzec 2016, s. 65.

Pomimo faktu, iż Instagram jawi się odbiorcy jako medium nielinearne, nie ma on często wpływu na to czy dany materiał do niego dotrze. A jeśli jednak dotrze, to jak długo będzie istnieć, jak długo będzie można do niego powrócić.

PORÓWNANIE FELIETONÓW PISANYCH Z FILMAMI ZAMIESZCZONYMI NA INSTAGRAMIE KATARZYNY NOSOWSKIEJ

Felietony pisane pochodzą z serii „Gryząc piórko”. Zebrane filmy z Instagrama to materiały publikowane od 20 lipca 2017 roku do 21 września 2017 roku. Katarzyna Nosowska 30 września 2018 roku usunęła ze swojego instagramowego profilu wszystkie wcześniej publikowane zdjęcia i filmy. Tego samego dnia artystka opublikowała okładkowe zdjęcie płyty „Basta”, która miała swoją premierę 12 października 2018 roku.. Kreacja medialna Nosowskiej może jawić się wielorako. Sama artystka przez trzydzieści lat spędzonych na scenie udowadniała, że jest niepodważalnie jedną z najważniejszych artystek polskiej sceny muzycznej.

Kiedy zaczęła pisać felietony, zaskoczyła kolejny raz. Jej umiejętność tworzenia nie ograniczała się do tekstów piosenek, które od pierwszej płyty pisała samodzielnie. Kolejnym etapem było rozpoczęcie instagramowej serii filmów pt.: „A ja żem jej powiedziała...”. Wydawnictwo Wielka Litera zaproponowało artystce napisanie książki, która miała być odzwierciedleniem i rozwinięciem w klasycznej, bo książkowej formie tego, co tworzy na Instagramie.

„To był impuls pochodzący z zewnątrz. Wydawnictwo Wielka Litera zaproponowało mi taki eksperyment. Nie ukrywam, że tak naprawdę, kiedy zamykam oczy przed snem marzę bez ograniczeń o swojej przyszłości, to widzę siebie jako pisarkę. Pisarkę, która w zaciszu domowym – bez nadmiernego kontaktu z rzeczywistością zewnętrzną, z ludźmi - może komunikować się z resztą świata właśnie poprzez słowo. Ale moja nieśmiałość i bardzo niska samoocena powodowały, że do tej pory nie porwałam się na realizację tego pragnienia. A wydawnictwo, jakby przeczuwając mój brak wiary w siebie, zaproponowało mi coś na rozgrzewkę. Delikatnie, swobodnie, bez napięcia. Coś, co byłoby rozwinięciem moich zacytów z Instagramu. Pomyślałam, że to jest znak. I że powinnam się wreszcie odważyć.”⁵³

⁵³ K. Morelowska – Siluk, A miałam siebie za słabeusza, „Uroda życia”, nr 7, Lipiec 2018, s.22

Zespół *Hey*, którego Nosowska była twarzą zawiesił swoją działalność po 25 latach istnienia. To był istotny moment, gdyż piosenkarka musiała zmierzyć się ze swoimi lękami czy problemami, o których niejednokrotnie wspominała w wywiadach.

„Dwa lata czułam, że coś mnie uwiera. Coraz mocniej. Coraz silniej czułam, że muszę dowiedzieć się, kim tak naprawdę jestem, bo będąc piosenkarką, nie miałam za dużo czasu na solidne spotkanie się ze sobą. A jestem głęboko przekonana, że to właśnie jest najważniejsze w życiu – rozpoznać, kim się naprawdę jest. I jeżeli są – a zawsze są – jakieś fatalne fragmenty osobowości, nad którymi trzeba popracować – coś zdusić, wygasić – ta ta ciężka robota wymaga czasu. Chciałabym, opuszczając to miejsce, wiedzieć, że odrobiłam lekcję, że to była szkoła, ja ją skończyłam, a najchętniej zdobyłabym czerwony pasek!”

Chociaż w przytoczonym powyżej cytacie, Katarzyna Nosowska opisuje swoją prywatną sferę życia, w niniejszej analizie uwaga skupiona będzie na kreacji, którą tworzy. Analiza felietonów i filmów publikowanych przez artystkę jednoznacznie będzie pomocna w scharakteryzowaniu kreacji medialnej Katarzyny Nosowskiej. Książka Katarzyny Nosowskiej została opisana jako zbiór felietonów. Zawierają się w niej treści, które są rozwinięciem instagramowej serii „A ja żem jej powiedziała...”. Warto odpowiedzieć na pytanie, czym były filmiki publikowane na Instagramie? Katarzyna Kubisiowska w wywiadzie pt.: „Ja pas” jednoznacznie opisała to zjawisko.

„Najpierw rozśmieszała filmikami w Internecie, gdzie wystąpiła jako aktorka i reżyserka w jedynym. Z finezją, z ironią obnażała mechanizm współczesnej kultury, skazującej kobiety na straceńczy bieg o puchar młodości, szczupłości, zgrabności, gdzie bieżnią prowadzącą na podium mają być diety cud, chirurgia plastyczna, kwasy kietbasiane, fitnessy itp. Słuchając Katarzyny Nosowskiej jasne było, że ma do powiedzenia o wiele więcej. Naturalną konsekwencją jest więc to, że popętniła książkę, a kto ją zna jako autorkę tekstów piosenek, ten wie, że słowami umie nazwać to, co pomyśli głowa. Felietony zebrane w „A ja żem jej powiedziała” (wyd. Wielka Litera) nadal przenika duch rozrywki, tyle, że autorka jest tu odważniejsza – w tematy wnika głębiej, mocniej, bardziej szczerze. I wypuszcza się na szerokie obyczajowe wody. Chce zajrzeć pod podszewkę świata. Nie ma oporów, by kierować się tam, gdzie brzydko i boli.”⁵⁴

⁵⁴ K. Kubisiowska, Ja Pas, „Tygodnik Powszechny”, nr 24, Czerwiec 2018, s 64.

Tematyka, po którą Nosowska sięga w każdym każdej odsłonie kreacji nadawczej jest podobna. Dokładna analiza zewnętrz- i wewnętrzgatunkowa pozwoli ustalić, jaką funkcję pełniły oraz jaki gatunek realizowały filmy publikowane na Instagramie w kontekście felietonowej twórczości piosenkarki.

Instagram jest narzędziem do budowania i kreowania swojego wizerunku. Publikowane na tym portalu treści mogą być odzwierciedleniem „Ja” realnego, które umieszczane w medium masowym staje się „Ja” wirtualnym. Podobne zjawisko można zauważyć w twórczości medialnej Katarzyny Nosowskiej, kiedy to „Ja” tworzone w felietonach zaczęło przenikać się z Instagramowym obliczem. Wspólna tematyka, typowa forma dla tekstów Nosowskiej, które posiadały niezwykle wiele wspólnych wyznaczników zewnętrznych i wewnętrznych gatunku.

WEWNĘTRZNE WYZNACZNIKI FELIETONU

DOBÓR I REALIZACJA TEMATU

Jak zauważyłam wcześniej - felieton jest gatunkiem, który daje wiele możliwości. To subiektywny i twórczy gatunek. Nadawca może w swobodny sposób przedstawiać swoje przemyślenia, uwagi czy komentarze na tematy społeczne, polityczne, kulturowe, a także osobiste etc. Felietonista staje się twórcą treści, w których jest najważniejszym elementem. Nazwisko autora felietonów często determinuje ich treści, ich sposób podejścia do tematu. Większość wzorców czy alternacji wzorca felietonu jest odzwierciedleniem prywatnych wartości. Felietony Szymona Hołowni poruszają tematykę społeczno-polityczną, ale są nacechowane przekazami związanymi z postawą chrześcijanina – katolika.

„Jednym z nieusuwalnych źródeł napięcia pomiędzy chrześcijaństwem a polityką jest fakt, że o ile polityka (zwłaszcza ta partyjna) inwestuje tylko w tę grupę ludzi, którzy są w stanie zapewnić wyborcze zwycięstwo (tzw. żelazny elektorat plus parę czy paręnaście procent, które trzeba pozyskać, a często komuś podebrać), o tyle chrześcijaństwo nie może osiąść na laurach po uformowaniu stabilnych 51 proc., bo ono ze swojej natury musi mówić do wszystkich bez wyjątku (i dlatego przez niektórych postrzegane jest dziś jako instytucja totalitarna, zagrożenie dla demokracji).”⁵⁵

⁵⁵ <https://www.tygodnikpowszechny.pl/co-sprzedaje-158532> [data dostępu: 20.05.2019]

Podobną tematykę poruszają felietony Magdaleny Środy, gdyż publicystka kładzie nacisk na reprezentowanie postaw feministycznych i antyklerykalnych.

„IDZIE CZAS WIELKIEGO ZABIJANIA; STRZELAĆ BĘDĄ MYŚLIWI I MYŚLIWE, KAŻDE NIECO INACZEJ – jak twierdzi postanka Paławska, orędowniczka kobiecych polowań – ale każde masowo i celnie. I to nie tylko z przyjemnością i dla przyjemności, ale ze świętego patriotycznego obowiązku, a także dla gotówki. Rząd płaci bowiem 650 zł za zabicie loch, najlepiej ciężarnych; ministrowie chcą bowiem przekonać się naocznie, że poczęte dziki radykalnie różnią się od poczętych dzieci, których tak ofiarnie bronią, i że życie zwierząt w porównaniu do życia ludzi nie ma żadnej wartości. Opinia Kościoła w tym względzie widać jest niewystarczająca, potrzeba naocznych dowodów...”⁵⁶.

Felietony Katarzyny Nosowskiej są tekstami, które poruszają tematykę społeczną. Artystka w swoich kreacjach medialnych za każdym razem nawiązuje do swojego prywatnego życia. Jej teksty wydają się być pamiętnikiem, w którym spisuje swoje przemyślenia i rozważania.

Ta wymieniona przeze mnie cecha jest obecna także w blogach. Felieton jednak daje możliwość stylizacji i jest gatunkiem synkretycznym, dlatego właśnie może być realizowany w formie pamiętnika. Puentą felietonów może stać się bezpośrednio zwracanie się do czytelnika, którego często przywołuje. Jeden z analizowanych felietonów nosi nazwę „Szuflada na tajemnice”. Lid przedstawia się następująco: „Bal jest za tydzień. Może zdarzy się cud i schudnę.”

W tym tekście Nosowska opisuje swoje perypetie związane z decyzją pójścia na bal. Logicznie przeprowadza nas od momentu, kiedy decyduje się na niego pójść, przez wybór kreacji, która będzie odpowiednia dla jej sylwetki, aż po końcowy etap, kiedy to dla potrzeby zgubienia paru kilogramów, zamawia dietę pudełkową 1000 kalorii. Bez glutenu i laktozy. Zakończenie felietonu, które skupia się na opisie swojej porażki w trzymaniu diety także nie zaskakuje, gdyż jest powszechnym problemem, opisywanym w wielu poradnikach, a nawet podkreślanym w reklamach promujących suplementy diety. Zakończeniem felietonu jest odniesienie do syna artystki:

⁵⁶ <https://www.wprost.pl/tygodnik/10183207/czas-zabijania.html> [data dostępu: 20.05.2019]

„Tymczasem syn, o którym pisałam w poprzednim felietonie, wyprowadził się do wynajmowanego mieszkania. Gdybym przypuszczała, że wyprowadzka tak go odmieni to mieszkałby sam od wielu lat. Zaanektowałam jego pokój. Mam moje i tylko moje miejsce, z biurkiem i szufladą na tajemnice. I mam dziwne wrażenie, że niedostępny poziom egzystencji osiągnę właśnie w nim.” (Zwierciadło, Katarzyna Nosowska, Szuflada na tajemnice, nr 4, s. 14)

Brak jednoznacznego odniesienia do czytelnika w tym przypadku wcale nie oznacza jego nieobecności. Nosowska poprzez odniesienia ze swojego prywatnego życia, w nawiązaniu do prywatnych postanowień czy historii wyprowadzki syna, może uświadamiać odbiorcy znajomość takich samych spraw i problemów w ich codziennym życiu. Może nawet wskazywać na miejsce, którego potrzebuje każdy człowiek. Czytelnik po przeczytaniu takiego tekstu może uświadomić sobie, iż opisywane wcześniej problemy są w wielu domach. Instagramowa twórczość Katarzyny Nosowskiej okazała się bardziej bezpośrednia, być może motywowało to medium, które charakteryzuje się poufałością i równorzędną relacją nadawczo-odbiorczą. Nie bez znaczenia są też techniczne ograniczenia serwisu, który przez długi czas umożliwiał publikację filmów nie dłuższych niż dziesięć sekund.

Filmy z serii „A ja żem jej powiedziała” były parosekundowymi materiałami, które miały rozśmieszać, ale jednocześnie poruszać tematy społeczne, w których każdy użytkownik, niczym w lustrze, mógł zobaczyć swoje problemy i rozterki. Podobnie, jak w drukowanych felietonach, Katarzyna Nosowska na swoim Instagramie często odnosiła się do swojego prywatnego życia, przeżyć i doświadczeń.

20 lipca 2017 roku, w dniu kiedy Katarzyna Nosowska pierwszy raz udostępniła film, nikt nie mógł spodziewać się kontynuacji tej decyzji. W tym dniu artystka opublikowała cztery parosekundowe filmiki:

20 lipca 2017: „A ja żem jej wtedy powiedziała: nie będzie mnie jutro na próbie.”

20 lipca 2017: „A ja żem jej wtedy powiedziała: Kaśka! W Twoim wieku nie wolno wszystkiego zwalać na dzieciństwo.”

20 lipca 2017: „A ja żem jej wtedy powiedziała: Kaśka! Uśmiechnij się czasami, bo nikt Cię do reklamy nie weźmie.”

20 lipca 2017: A ja żem jej na to powiedziała: Kaśka! Możesz się odchudzać, ale kogo to?

Ostatni cytowany materiał był pierwszym, który poruszał temat wagi i diety. Kolejne przytoczone cytaty będą skupiały się właśnie na tej tematyce:

21 lipca 2017: A ja żem jej na to powiedziała: Kaśka! Może byś założyła coś elastycznego i poćwiczyła z Anną Ewą Lewandowską-Chodakowską, albo chociaż pooglądaj.

Dwa dni później Katarzyna Nosowska opublikowała kolejny film, dotyczący tej samej tematyki:

23 lipca 2017: A ja żem jej wtedy powiedziała: Kaśka! Jeśli chodzi o Ciebie to czarny nie wyszczupla.

Poniżej zostaną przedstawione kolejne materiały, które dotyczą podobnej myśli przewodniej:

3 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Po prostu nie ma programów do których mogą Cię zaprosić. Poczekaj aż zrobią...tycie z gwiazdami?

3 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Odchudzać się przestaniesz jak Ci się w chińskiej knajpie nogi z palczkami pomyła.

12 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Pamiętaj! Śniadanie zjedz sama, obiadem się podziel z Agnieszką, a na kolacje zjedz to, co Agnieszka zostawiła.

12 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Przyznaj się Państwu jak u Ani w Krakowie po kryjomu wyżarłaś wszystkie gołąbki, a powiedziałaś, że dałaś psom, a Ania im nie dała posiłku, bo myślała, że jadły.

19 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Zawsze możesz tłuszcz z drugiej brody pchnąć operacyjnie niżej zadka, kupić białe kanapy, kazać ojcu zmienić płęć i żyć jak Kardashianki.

19 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Może nie jesteś gruba? Może to bardzo, bardzo, bardzo długa ciąża!

20 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Uważaj, bo plandeki, które miały na Tobie swobodnie dyndać czyniąc z Twojego ciała tajemnice zaczynają przylegać.

22 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Jesienna trasa w ogromnych halach to świetny pomysł. Na dużej scenie będziesz wyglądała na osobę drobną. Problemem są szczupli goście...Może niech nie podchodzą zbyt blisko.

6 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Nie dziw się, że konkubent wychodzi oglądać mecze do kolegów. Gdzie byś nie stała w mieszkaniu, częściowo zasłaniasz mu telewizor. Albo całkowicie...

7 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Jedz co tam uważasz! Potem zjesz tabletkę na zgagę, wzdęcie, trawienie, zakwaszenie, a na koniec taką, żeby zapomnieć, że żarłaś.

11 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Nie mogłabyś zastąpić Magdy Gessler. Tobie smakuje po prostu wszystko. Zamówiłabyś całą kartę, poprosiła o dokładkę, a skórka od chleba wyżarła resztki z brudnych patelni.

26 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Jeśli miałabyś jurorować w Voice of Poland to w pojedynczy fotel się nie zmieścisz. Musieliby wyrzucić Barona i Tomsona.

5 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! A gdybyś dajmy na to nażarła się spontanicznie produktów zmieniających rysy twarzy, a potem zaszłabyś w ciążę, to dziecko byłoby do Ciebie podobne z przed czy po?

Ten zaprezentowany powyżej obszerny materiał pokazuje, że Katarzyna Nosowska w swoich tekstach wielokrotnie poruszała się wokół jednego przesłania, które było akceptacją i nauką dystansu do siebie. Problematyka felietonu może być rozległa. Może dotyczyć wielu aspektów, ale najczęściej teksty Nosowskiej odnoszą się do zagadnień obyczajowo-moralnych.

Opisywany gatunek może poruszać sprawy pozornie błahe, aby w przystępny, pozornie „lekki” sposób poruszać tematy trudne i ważne społecznie.. Jednostkowe kwestie są defikowane do rangi problemu. Wszystkie przytaczane materiały zebrane z Instagrama Katarzyny Nosowskiej, pomimo wielotematyczności zachowują spójność. Powyżej zebrane materiały skupiają się na jednym temacie, natomiast Nosowska w swoich filmikach poruszała wiele innych aspektów. Mimo tego, seria „A ja żem jej powiedziała” była spójna i nigdy nie nastąpiło zakłócenie spójności strukturalnej, która wiązała się ze zmianą poruszanego tematu. Zmiana tematu w tym przypadku oznaczała wprowadzenie dygresji, która miała wprowadzić także taki charakter wypowiedzi. To zjawisko jest zdarzeniem często zauważalnym w samym felietonie. Testy Nosowskiej ze „Zwierciadła” czy filmy z Instagrama zawsze dotyczyły pretekstu faktograficznego, co według Piotra Stasińskiego może być kolejną cechą gatunkową⁵⁷.

⁵⁷. P. Stasiński, *Problematyka i pragmatyka felietonu*, Wrocław, 1982, s. 7-10.

KREACJA NARRATOR

Felietonowe „ja” to element szczególnie zauważalny w opisywanym przeze mnie gatunku. Felieton uwypukla aktywną rolę podmiotu narracji. Autor, który często jest jednocześnie narratorem tekstu, staje się odpowiedzialny za poruszaną tematykę jak za środki stylistyczne, z których skorzysta. Na ogół często spotykaną narracją jest pierwszoosobowa. Pozwala ona prezentować narratorowi swoją postawę w formie prowokatorskiej, kontestującej wypowiedzi lub skupić się na wydźwięku pół-serio, który narzuca do przekazu ton refleksyjny, żartobliwy czy nawet ironiczny. Ton mimo wszystko zawsze pozostaje nieoficjalny. Narrator tekstu felietonowego wskazuje na punkt ciężkości jednoznacznie w rozważaniach nad podejmowanym problemem. Przemyślenia te prowadzi z pozycji dystansu. Narrator często jest jednocześnie obserwatorem i uczestnikiem wydarzeń, które później komentuje. Według Magdaleny Bondkowskiej:

„Felietonista może rozpisywać swoje myśli na głosy, włączać do tekstu długie cytaty, czytelnik jednak wie, że nad tym wszystkim panuje jeden nadawca”⁵⁸.

W przypadku tekstów publikowanych w „Zwierciadle”, Katarzyna Nosowska prowadzi narrację typową dla felietonu. Jej drukowane teksty są wzorcową formą gatunkową. Forma, którą podjęła w przypadku publikowanych przez siebie filmów na Instagramie jest nieco inna, jednak wciąż wchodzi w kanon gatunkowego wzorca. Felietonista może opisywać swoje przeżycia z perspektywy własnego „ja”, ale może użyć także fikcyjnego bohatera, który urzeczywistnia pewne typy ludzkie. W swoich filmach artystka często posługiwała się problemami, które łączyły w sobie elementy fikcji i prawdy.

19 września 2017: A ja zem jej powiedziała Kaśka! No dobra...Masz 50 tysięcy followersów, ale to nie powód żeby od rana żłopać prosecco, a na bazarek iść w szpilkach i ciemnych okularach.

⁵⁸. M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa, 2005, s. 37.

Ten materiał odnosił się do zjawiska popularności, która w dzisiejszych czasach jest wyjątkowo łatwa do osiągnięcia. Elementem prawdy był fragment o liczbie osób obserwujących jej profil na Instagramie. Dzisiaj profil Katarzyny Nosowskiej obserwuje 509 tysięcy osób⁵⁹. Autorka serii „A ja żem jej powiedziała” do swoich materiałów dorzucała fragmenty fikcji w celu uwypuklenia omawianego problemu. Zawsze jednak robiła to w taki sposób, aby użytkownik łatwo oddzielił fikcję, która ma charakter *stricte* użytkowy, od prawdy.

STYLITYKA I STRUKTURA

Felieton może łączyć w sobie wiele elementów zaczerpniętych z różnych innych gatunków. Korzysta z wszystkich elementów, które zostały wypracowane na potrzeby publicystyki czy literatury.

W tekstach Katarzyny Nosowskiej dochodzi do mieszania frazeologii abstrakcyjnej z frazeologią potoczną, która jest nacechowana emocjonalnie. Bondkowska pisze:

„Używanie w felietonach wyrażeń potocznych, dosadnych, a nawet wulgarnych służy fingowaniu sytuacji quasi-prywatnej. Wykorzystanie hiperbol, aluzji, przenośni i alegorii pozwala przejaskrawić lub uwypuklić omawiany problem”.⁶⁰.

Katarzyna Nosowska podczas swojego instagramowego cyklu była dużo bardziej dosadna i w niektórych momentach wulgarna, aniżeli w felietonach, które ukazywały się w „Zwierciadle”. Duże znaczenie ma tutaj nośnik, którym przekazywane były treści. Drukowany felieton musiał spełniać warunki, które zawsze narzuca wydawca. Potoczność w języku jest zauważalna bardziej podczas rozmowy – w tym przypadku podczas nagrywania filmów. Artystka na Instagramie stworzyła pewną postać, autora i narratora w jednym. Wskazuje na to każdy początek jej filmików, które zawsze brzmiały tak samo: „A ja żem jej powiedziała”. Taki zabieg na pewno pomógł autorce w wygłaszaniu pewnych słów. Ich autorem nie była Nosowska. Ich autorem była wykreowana postać, która mogła sobie pozwolić.

⁵⁹. Stan na 28.06.2021.

⁶⁰. M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa, 2005, s. 37.

2 września 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! Z Ciebie to taka rockandrollowa jak z koziego zadka trąbka. Na psa to się zamawia inne rzeczy, nie pizzę.

Wielokształtność strukturalna może wskazywać na autonomię felietonową, która uwidacznia się w postawie autora. Gatunek pozwala na dotyknięcie wielu struktur. Może to być zaplanowany zabieg, lub spontaniczność nadawcza.

Tego odbiorca nie jest w stanie zbadać. Niczym nieskrępowane wymogi gatunkowe pozwalają nadawcy stworzyć niepowtarzalną kompozycję, która nie jest zdominowana jednością myślową czy nawet schematami konstrukcyjnymi. Struktura może łączyć w sobie każdy gatunek, może czerpać ze struktur opisu, dialogu, monologu – łącząc jednocześnie rozmaite style i gatunki. Układ samej treści także nie jest poddawany żadnym wymogom kompozycyjnym. Wszystko zależy od poruszanego tematu i od subiektywnym sposobie kreacji przekazu przez samego nadawcę. Felieton przez swoją wielowymiarowość, grę nadawcy z odbiorcą, tworzenie maski, może jawić się odbiorcy jako tekst niespójny.

Różnorodne możliwości, na które autor może sobie pozwolić może stanowić problem dla zbadania samej struktury spójności. Wyjątkowa personalizacja przekazu, możliwość stworzenia wykreowanej postaci, która staje się narratorem wypowiedzi oraz wiele wcześniej wymienionych cech gatunkowych, jedynie pozornie może stanowić utwór niespójny.

W badaniach nad tekstem felietonowym można wziąć pod uwagę tematykę, która zostaje poruszana w tekstach, skupiając się jedynie na strukturze tematyczno-rematycznej. Felieton będący elementem jakiegoś cyklu zdobywa spójność semantyczną. W niniejszych badaniach skupiłam się właśnie nad tym aspektem. Cykl „A ja żem jej powiedziała” zyskał spójność dzięki wielu czynnikom. Jednym z nich jest samo publikowanie filmów, które zostały opatrzone *hasztagiem* z nazwą cyklu. Wszystkie filmy z cyklu miały charakter żartobliwy i swoją krótką formą miały zabawiać, ale także przekazywać wyższe wartości i przesłanie. Felieton jako forma publicystycznego działania jest w pełni wytworem wyobrażeń autora, który tworzy swój tekst wedle swoich oczekiwań i potrzeb.

ZEWNĘTRZNE WYZNACZNIKI GATUNKU

Felieton w swojej złożonej i trudnej do sprecyzowania formie gatunkowej, posiada pewne cechy, które wyróżniają go na tle innych. To wyznaczniki gatunkowe. Kiedyś felieton był organicznie związany z prasą. Wiązało się to z periodycznością. Miało to na celu regularny kontakt nadawcy z odbiorcą. Felietony zazwyczaj były podpisywane pseudonimem autora, inicjałami czy nawet podpisem sygnowanym w postaci kwadratu czy gwiazdki. Felieton prasowy zawsze publikowany jest w tym samym miejscu i ma sprecyzowany charakter wizualny. Uschematyzowana forma przekazu czy określone rozmiary tekstu są cechą gatunkową, która tworzy jednocześnie wyznacznik zewnętrzny gatunku. Nazwa cyklu czy nagłówek felietonu ukazują odbiorcy spojrzenie na punkt autora i są skondensowanym punktem felietonu prasowego. Cykl felietonów Katarzyny Nosowskiej, które były publikowane w „Zwierciadle” i nosił nazwę „Gryząc piórko”. Już samo sformułowanie nadaje pewien zarys treści i wskazuje na rozważania, którym będzie poddawała się autorka. Cykl „A ja żem jej powiedziała” od razu budzi zupełnie inne emocje z nim związane.

Tutaj wydźwięk treści może być żartobliwy. Poprzez wykorzystanie sformułowania „żem” sam przekaz mógł świadczyć o zdystansowaniu autorki od wykreowanej postaci, która ma jednak wiele cech wspólnych z samą Nosowską. Taka decyzja mogła mieć na celu sprawienie wrażenie dystansu. W „A ja żem jej powiedziała” Nosowska może pozwolić sobie na znacznie więcej aniżeli w formie drukowanej.

Felieton już w formie wizualnej jawi się odbiorcy jako właśnie ten gatunek. Współcześnie charakterystyczną cechą drukowanego felietonu jest zdjęcie autora, które może być w kształcie kółka, kwadratu czy gwiazdki. Oprócz samego podpisu, zdjęcie takie jest umieszczane po to, aby odbiorca szybko zorientował się, kim jest autor, który coraz częściej jest osobą medialną aniżeli stricte dziennikarzem.

Zdjęcie autora ma skupić uwagę odbiorcy, który może przeczytać tekst chcąc poznać jedynie punkt widzenia na daną sprawę znanej mu postaci. Aspekt wizualny odgrywa w tym przypadku ogromną rolę. Skupiając się tylko na niej na fotografii nr 2 można odnaleźć wiele wspólnych punktów.

Jednym z nich jest zdjęcie autora, w tym przypadku zdjęcie Katarzyny Nosowskiej, które było drukowane przy okazji publikowania felietonów z serii „Gryząc piórko” jak i zdjęcia profilowego na Instagramie, które według mnie, w tym przypadku może być porównywane do wizualnej postaci felietonu drukowanego.

Nazwa cyklu w felietonach pochodzących ze „Zwierciadła” jest umieszczona za każdym razem w lewym górnym rogu. Nazwa cyklu Instagramowego była za każdym razem umieszczana w postaci opisu filmu w postaci hasztagu. Katarzyna Nosowska wciąż publikuje swoje zdjęcia czy filmy na serwisie, ale już żaden z nich nie został opisany: #ajazemjeypowiedziała.

Pomimo złożoności i wielowymiarowości formy felietonu, istnieją wyznaczniki gatunkowe pozwalające na rozpoznanie go. Poddanie zebranego przeze mnie materiału potwierdziło moje założenie, które wskazywało na jednoznaczne podobieństwo felietonów publikowanych w „Zwierciadle” i filmów z cyklu „A ja żem jej powiedziała”, które były publikowane przez artystkę na jej prywatnym koncie Instagramowym.

Sama kreacja medialna Nosowskiej wskazuje na jej wielopłaszczyznowość. Jej tekstu czy filmy, chociaż w innej formie dopuszczały do takich samych przemyśleń czy zachowań. Wynika z tego, że twory choć w innych przestrzeniach spełniają wyznaczniki felietonu w obu przypadkach.

24 sierpnia 2017: A ja żem jej powiedziała: Kaśka! To tylko dlatego, że na liście lektur zwolniły się miejsca, a Ty umiesz składać prześcieradło z gumką i wiesz jak utrzymać wagę z cięży nie oznacza, że musisz wydawać książkę.

Artysta, piosenkarka, felietonistka i autorka książki - to tylko parę wcieleni, które w każdej aktywności nadawczej przekazuje odbiorcy Katarzyna Nosowska. Z niniejszej analizy wynika, że przekazy medialne chociaż w innych obliczach stają się kreacją spójną. W swoich wspólnych wyznacznikach, zewnętrznych i wewnętrznych spełniają warunki felietonu.

ZAKOŃCZENIE

Współczesne przekazy medialne, które trafiają do odbiorców różnymi kanałami, mogą stać się niełatwe do analizy dla badaczy. Konwergencja mediów sprawiała wrażenie wielowymiarowości strukturalnej. Istnieją jednak pewne wyznaczniki gatunkowe, które jednoznacznie wskazują na formę, którą dany komunikat przybiera.

Badając kreację medialną Katarzyny Nosowskiej wykorzystałam felietony ze „Zwierciadła” oraz filmy z Instagrama jej autorstwa. Analizując zebrane materiały, kreacja ta jawi się jako jednopłaszczyznowa. Artystka w dwóch kanałach komunikacji z odbiorcami posługuje się cechami felietonu. Filmy, które Katarzyna Nosowska udostępniała na swoim profilu na Instagramie można zatem gatunkowo umieścić w felietonowej przestrzeni. Nie oznacza to jednak, że wszystkie filmy, które są udostępniane na Instagramie stają się felietonem.

Instagramowy cykl „A ja żem jej powiedziała” po zbadaniu ukazał się w swojej strukturze taki sam, jak cykl „Gryząc piórko” publikowany w „Zwierciadle”. W internetowym obszarze Katarzyna Nosowska wykorzystując wykreowanego przez siebie narratora kieruje swoim przekazem w taki sam sposób, jak robi to w wymiarze drukowanych felietonów, w których to sama autorka staje się narratorem. Kanał komunikacji z odbiorcą stał się jedyną różnicą w przekazie. Jednak sam kanał nie stanowi podstawy do analizy porównawczej.

Największą trudnością w badaniach był fakt, iż Katarzyna Nosowska jednego dnia usunęła wszystkie filmiki ze swojego konta na Instagramie. To sprawiło, że jedyną bazą stały się tylko wcześniej spisane filmy. Niemożliwość obejrzenia tych publikowanych przez Nosowską filmów ponownie, stanowiła jedyne wyzwanie. W obliczu dogłębnych badań strukturalnych, wykorzystując wcześniej opisane cechy gatunku oraz jego wyznaczniki zewnętrzne i wewnętrzne zebrane materiały potwierdziły zbieżności gatunkowe dwóch przekazów medialnych Katarzyny Nosowskiej.

Literatura

- Bondkowska M., *Struktura językowa felietonu dekady 1968-1978*, Warszawa 2005.
- Chudziński E., *Felieton*, [W:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 1996.
- Dobrzyńska T., *Gatunki pierwotne i wtórne*, 1992.
- Jedliński R., *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984.
- Kubisiowska K., *Ja Pas*, „Tygodnik Powszechny”, nr 24, czerwiec 2018.
- Lipski J.J., *Felieton*, [W:] *Literatura polska - przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984.
- Maziarski J., *Rozważania nad felietonem*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1967 nr 1.
- Mejer J., *Duże oka w sieci*, „Press”, nr 3, marzec 2016.
- Morełowska – Siluk K., *A miałam siebie za słabeusza*, „Uroda życia”, nr 7, lipiec 2018.
- Niczyperowicz A., *Felieton piękny pasożyt*, [w:] *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyperowicz, Poznań 2001.
- Okopień-Sławińska A., *Semantyka wypowiedzi poetyckiej. (Preminaria)*, Wrocław 1985.
- Pietrzak M., *Polski felieton dawniej i dziś. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Język a Kultura” tom 23, rok 2012.
- Pytasz M., *Nie mam recepty na zbawienie świata...*, Wokół „Kronik Tygodniowych” Antoniego Słonimskiego, Katowice 1987.
- Racic G., *Zur Konzeption und Strukturierung von literatur - und sprachbezogenen Beiträgen innerhalb der Kulturberichterstattung überregionaler Tageszeitungen im deutschen Sprachraum*, Tübingen, 1987.
- Skworz A., Niziołek A., *Biblia dziennikarstwa*, Kraków 2010.
- Stasiński P., *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Warszawa 1982.
- Stasiński P., *Tezy o felietynie*, Teksty nr 4., 1979.
- Štorkan K., *Umeni fejetonu*, Praga 1979.
- Wojtak M., *Analiza gatunków prasowych*, Lublin, 2008.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Co jest grane? O cechach dystynktywnych gatunków radiowych i telewizyjnych*. Warszawa 2016.
- Wolny-Zmorzyński K., *Gatunki dziennikarskie w erze cyfryzacji. Teoria, etyka, prawo, praktyka*, Toruń 2021.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Gatunki publicystyczne*". W: K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka język*, Warszawa 2009.

Źródła Internetowe:

<https://mobirank.pl/2018/12/04/liczba-uzytownikow-facebook-a-instagram-a-i-messengera-w-polsce-11-2018/>

<https://radownisia.wordpress.com/2018/11/03/instagram/>

<https://socialpress.pl/2014/11/instagram-jak-to-sie-zaczelo>

<https://www.press.pl/tresc/43899,duze-oka-w-sieci>

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/co-sprzedaje-158532>

<https://www.wprost.pl/tygodnik/10183207/czas-zabijania.html>